

## Słowo prawdy

Często czyta się na łamach prasy, nawet pomorskiej, takie słowa: „...urządzali zjazdy przeciwko Polsce i rozwijali wrogą propagandę za odebraniem nam Pomorza”.

Takie zdania głoszone na Pomorzu, a zwłaszcza na Kaszubach są wprost śmieszne. Nam, Kaszubom-Pomorzanom, Pomorza nikt odebrać nie może. Jesteśmy po raz trzeci dobrowolnie złączeni z Polską, byliśmy pod panowaniem bratniego narodu Czechów<sup>1</sup>, byliśmy pod jarzmem Krzyżaków<sup>2</sup> i w ciężkiej niewoli niemieckiej<sup>3</sup>, ale dotąd nam Pomorza nikt nie zdołał odebrać.

Zaś ludzie, którzy się obawiają, aby „im” ktoś odebrał Pomorze, dowodzą tym samym jedynie niedorzeczności swego myślenia, a co za tym idzie – takowegoż postępowania względem Kaszubów. Takimi „obrońcami” – tchórzami Kaszubi gardzą.

Jeżeli się takim „patriotom” jedynie o tę ziemię i o to morze rozchodzi, a nie o serca ludu tutejszego, to możliwym, że takie obawy mogą na tej podstawie znaleźć w przyszłości swoje uzasadnienie, ale jedynie tam kędyś poza obrębem Pomorza

Zamiast głoszenia takich i podobnych nonsensów stokroć lepiej byłoby rozważyć tę oto głęboką prawdę:

**„Droga do morza wiodła i wiedzie przez serca Kaszubów”** [wytluszczenie w oryginale – D.Sz.].

Skoro Kaszubom-Pomorzanom dane będzie równouprawnienie nie tylko teoretyczne, ale **rzeczywiste, okazane w czynach** [wytluszczenie w oryginale – D.Sz.] – to każdy pewien być może, że żadna siła nie zdoła wyprzeć Orła Białego z fal Bałtyku.

Kaszuba

\* \* \*

\*

Szanowny autor powyższego artykułu, chociaż we formie satyrycznej, całkiem słusznie zwraca uwagę na system myślenia i czyny tych jednostek, które nie mają należytego pojęcia o stanie faktycznym spraw kaszubsko-pomorskich. Obrona tego pokroju ludzi jest wysoce niepożądana, bo bywa często wręcz szkodliwa. Wobec tego prosimy autora o dalszą z nami współpracę, gdyż właśnie takie artykuły przyczyniają się walnie do koniecznej reformy dotychczasowych pojęć o kwestiach kaszubsko-pomorskich.

Redakcja

---

<sup>1</sup> Autor nawiązuje do krótkiego okresu, kiedy to na początku XIV wieku Pomorze Gdańskie znajdowało się pod panowaniem czeskich (i zarazem polskich) władców z dynastii Przemyślidów: Wacława II (1300-1305) i Wacława III (1305-1306).

<sup>2</sup> Pomorze Gdańskie znajdowało się pod panowaniem krzyżackim w latach 1308/1309-1466.

<sup>3</sup> Wraz z pierwszym rozbiorem Polski (1772 r.) Pomorze Gdańskie znalazło się pod panowaniem pruskim (sam Gdańsk dopiero w 1793 r.). Z chwilą zjednoczenia Niemiec przez Prusy (1871 r.) stało się częścią II Rzeszy Niemieckiej, by w 1920 r. ponownie wejść w skład państwa polskiego (Gdańsk zaś uzyskał status wolnego miasta).